

The background of the cover is a photograph of a calm lake. In the foreground, there are lush green reeds and other aquatic plants. The water is a deep blue, and the sky above is a clear, bright blue. The overall scene is peaceful and natural.

Romuald Lipu-Akohard

Moje wiersze

Wroclaw 2022

Spis treści

Wstęp.....	3
Pociecha.....	4
Kiedy przyjdą.....	4
Wiersz dla emeryta.....	4
Koronawirus czyli przesłanie do wszystkich.....	5
Odpowiedź dla Hamleta.....	7
Kim możesz być.....	9



Wstęp

Przez znaczną część swojego życia nigdy nie przypuszczałem, że będę układał wiersze. Mój ścisły, matematyczny umysł nie trawił takich fanaberii jak poezja. Dopiero na emeryturze coś mi odbiło i zacząłem pisać do rymu.

Większość wierszy, które napisałem, przedstawiam w niniejszej broszurce. Każdy z nich powstał ze ściśle określonego powodu. Na przykład wiersz „*Kiedy przyjdą*” jest reperkusją autentycznego wydarzenia, kiedy to grupa zamaskowanych antyterrorystów wpadła w nocy do prywatnego mieszkania rozwalając drzwi wejściowe. Policjanci powalili Bogu ducha winnych lokatorów na ziemię, a jednemu z nich złamali nawet ząb. Krótki czterowiersz „*Pociecha*” napisałem pod wpływem wielkiego pragnienia, by dawać, a nie sprzedawać. „*Wiersz dla emeryta*” powstał dla uczczenia przejścia na emeryturę koleżanki żony.

Inspiracją do napisania rymowanego utworu „*Koronawirus czyli przesłanie dla wszystkich*” był nadmierny nacisk, jaki w pierwszym roku pandemii położono na izolację i dezynfekcję, z niemal całkowitym pominięciem, zwłaszcza w jej początkowym okresie, kwestii ochrony układu oddechowego. Lansowano hasło „zostań w domu”, a kanał Polsat News posuwał się nawet do tego, że na nieruchomej części ekranowego paska tej stacji bardzo często umieszczana była sentencja: „ZOSTAŃ W DOMU, CHROŃ ŻYCIE”. Początkowo całkowicie deprecjonowano celowość filtracji wdychanego i wydychanego powietrza, w czym udział mieli również oficjalni reprezentanci rządu, a pewien młody człowiek, przedstawiony jako przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia, powiedział nawet na jednym z kanałów telewizji głównego nurtu, że „*noszenie maseczek to głupota*”.

Część wierszy z metafizyczną kanwą napisałem pod wpływem mojego obecnego światopoglądu, który w taki sposób chciałem wyrazić.

Pociecha

12-04-2012

Poeta pragnął dożyć tej pociechy,
By jego księgi trafiły pod strzechy.
Ja zaś, by wszelkie prawa zastrzeżone
Zmieniły status na udostępnione.

Kiedy przyjdą

(podziękowania dla Władysława Broniewskiego gdziekolwiek teraz jest)

13-04-2012

Kiedy przyjdą rozwalić dom,
ten w którym mieszkasz, w Polsce,
gdy zasłonią swe twarze i nocą
kolbami w drzwi załomocą,
gdy wyważą je łomem z trzaskiem
i gdy ruszą do przodu z wrzaskiem -
ty ze snu podnosząc skroń,
nie idź do drzwi.
Schowaj broń!
Ciało swe chroń!
Szkoda krwi!

Wiersz dla emeryta

29-12-2016

Gdy przyjdzie emerytura
krzyknijmy z radości „hura”.
Szef nie stoi już nad głową
i nie męczy drętwą mową.

Już nie trzeba wstawać z rana,
to naprawdę dobra zmiana.
Poznajemy smak wolności,
której wielu nam zazdrości.

Możliwości mamy duże
na zwiedzanie i podróże,
na kulturę, na chałturę,
na gry i literaturę.

Niech więc nas przepelnia radość
bo szczęściu czynimy zadość.
Zawołajmy głośno „hura”,
gdy przyjdzie emerytura.

Koronawirus czyli przesłanie do wszystkich

24-03-2020

Modne hasło "zostań w domu"
Nie przysłuży się nikomu,
Gdy jest tylko dyrektywą,
Z niewyraźną perspektywą.

Bo nie chodzi w tym wezwaniu
By znajdować się w mieszkaniu
Siedząc wciąż na swojej dupie,
Lecz by nie przebywać w kupie.

Nie da się być wciąż, bez końca,
W domu, nie zaznając słońca
I nie słysząc ptaków treli,
Siedząc lub leżąc w pościeli.

Gdy się wirus rozprzestrzenia,
Nie ma większego znaczenia,
Gdzie obecnie się znajdujesz,
Jeżeli się nie grupujesz.

Nie bój się na dwór wychodzić,
A nawet po błocie brodzić,
Jednak gdy mijasz człowieka,
Trzymaj się odeń z daleka.

Myj ręce, lecz miej na względzie,
Że ten wirus też przybędzie,
Gdy ci chory w nos nakicha;
Zasłoń twarz i nie kuś licha.

Duża ludzi koncentracja,
To dla maski słuszna racja
Zasłoń nią swój nos i usta,
Gdy jej nie masz, starczy chusta.

Więc gdy idziesz na zakupy,
Lub podróży zwiększasz grupy,
By nie dopadł ciebie pech,
Chroń swój wydech i swój wdech.

Użyj maski w sklepie, w busie
W Łodzi, w Zgierzu i w Ursusie,
Wszędzie tam gdzie spotkasz człeka.
Wirus tylko na to czeka,

By wniknąć do ciała zdołać
I chorobę w nim wywołać.
Nie daj się i stwórz zapory,
By organizm nie był chory.

Gdy nie możesz nabyć maski,
Nie oczekuj losu łaski,
I nie licz na pomoc z nieba,
Zrób ją sam i noś gdy trzeba.

Ci co mówią "siedź na dupie",
Dają ludziom rady głupie.
Ja zaś mówię, bądź bez lęku,
Nie umniejszaj swego wdzięku.

Twa odwaga da ci siłę,
I przyciągnie myśli miłe.
To stworzy okoliczności
Do zwiększenia odporności.

Nie daj się zwyciężyć złemu,
Dobrem się przeciwstaw jemu.
A tym dobrem - twój rozsądek.
To mądrości jest porządek.

Odpowiedź dla Hamleta

25-01-2022

Być, albo nie być, czy to jest pytanie,
Warte by szukać odpowiedzi na nie?
Nie sposób nie być, bo życie jest wieczne,
Takie pytanie jest więc niedorzeczne.

Można nie wiedzieć, można nie pamiętać,
Ale żyć trzeba, bo życie jest święte.
Nie da się zniszczyć tego co Bóg stwarza,
Bo dzieło Stwórcy Jego moc wyraża.

Kwestią jest nie to, czy być, czy też nie być,
Ważne jest tylko, jak być oraz gdzie być.
Bo już jesteśmy na drodze do nieba,
Więc nawigacji, nie sztyletu trzeba.

Życie nie zawsze jest słane różami,
Jest w nim cierpienie i rozpacz czasami.
Bywa też nudne i brak w nim radości,
Pełne jest lęku, zawiści i złości.

Cierpieć pogardę i zniewagi trzeba,
Krzywdy ciemieży, a czasem brak chleba,
Bóle fizyczne i psychiczne męki,
Upokorzenia i inne udręki.

Nie jest szlachetniej znosząc ciosy czekać,
Niż rwąc nic życia przed losem uciekać.
Jest inny sposób – podjęcie wyzwania
I ulepszanie swego bytowania.

Trzeba wziąć byt swój jak byka za rogi
I prąc do przodu pokonywać progi.
Myśleć pogodnie, nie tracić nadziei,
Działać skutecznie w życia odysei.

Byt świadomości naszej nie układa,
Za to świadomość naszym bytem włada.
Jak sobie ścielisz tak też się i wyśpisz,
Co mocno myślisz, to na pewno ziścisz.

Na tym polega prawo przyciągania,
Że tworzysz łatwo, co twa myśl przygania.
Kiedy się boisz, strach się potęguje,
A kiedy kochasz, miłość twa zyskuje.

Świat odzwierciedla twój byt wewnątrz siebie,
Możesz być w piekle, możesz też być w niebie.
Jeżeli nie chcesz mieć tego pierwszego,
Dbaj aby nie był on projekcją ego.

Kto ma w to wiarę, temu będzie dane,
A kto jej nie ma – będzie mu zabrane.
Więc rozwijajmy swoją moc intencji,
Aby polepszyć jakość egzystencji.

Jesteśmy wizją Tego, kto nas stworzył,
Chociaż wątpimy w moc, którą w nas włożył.
Potrzebujemy zmiany mentalności,
A wówczas radość i szczęście zagości.

Opór nie zmieni zawistnego losu,
Będzie powodem następnego ciosu.
Ulgę przyniesie tylko zrozumienie,
Że życie ziemskie to zaledwie śnienie.

Prawda jest poza tym ziemskim padolem.
Rozwój się toczy spiralą, nie kołem.
Celem wszak nie jest wieczne spoczywanie,
Lecz nieustanne bytu rozszerzanie.

Musimy spełnić swoje przeznaczenie,
Wykonać misję, zdobyć doświadczenie,
Podnieść wibracje, energię gromadzić,
Powiększać wiedzę aby innym radzić,

Odrzucić wszelkie destruktywne stany,
Każde narzędzie, co zadaje rany,
Rozognić miłość by blaskiem jaśniała
I wszelkie mroki świata rozpraszała.

Gdy już zadania wszystkie wypełnimy,
W nową wędrówkę wkrótce wyruszymy.
Bez żalu świat ten czule pożegnamy
I do Wieczności wówczas się udamy.

Śmierć jest cielesnej szaty porzuceniem,
Nie jest zaśnięciem, ale przebudzeniem.
Kiedy zrzucimy z siebie więzy ciała,
Wtedy rozbłyśnie nasza wielkość cała.

Kim możesz być

19-09-2022

Czy z jakim przestajesz, takim wnet się stajesz?
Czy to, czym nasiąkniesz, na starość oddajesz?
Czy to, co pochłoniesz, wkrótce emanujesz?
Czy tym, co przyjąłeś, ciągle być próbujesz?

Czy to, co przeszłością, teraz rządzi tobą?
Czy blizny po chłóście są wciąż twą chorobą?
Czy musisz być taki, jakim kiedyś byłeś?
Czy musisz żyć nędznie, tak jak kiedyś żyłeś?

Czy gdy dzieckiem będąc dostawałeś lanie,
Teraz swoim dzieciom sprawiasz to doznanie?
Czy twe dawne życie zmusza cię do tego,
By ludziom wyrządzać coraz więcej złego?

Nie jesteś ofiarą swoich przeszłych zdarzeń,
Możesz być owocem swoich pięknych marzeń.
Niech twa mroczna przeszłość na zawsze odejdzie,
A światło miłości w twym umyśle wszędzie.

Możesz być jasnością wskazującą drogę,
Możesz być spokojem, który gasi trwogę,
Możesz być łaskawcą, co radość rozdaje,
Możesz być miłością, która siebie daje.

